

Warszawa, dnia 13 lipca 2018 r.

Sygn. akt VI Ka 1496/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Anna Zawadka

Protokolant: protokolant sądowy stażysta Katarzyna Pawelec

przy udziale prokuratora Jerzego Kopcia i oskarżycielki posiłkowej A. G.

po rozpoznaniu dnia 13 lipca 2018 r.

sprawy J. S. syna J. i Z., ur. (...) w msc Z.

oskarżonego o przestępstwo z art. 177 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wołominie

z dnia 20 września 2017 r. sygn. akt V K 688/16

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Wołominie do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt VI Ka 1496/17

UZASADNIENIE

J. S. został oskarżony o to, że : w dniu 25 marca 2016 roku około godz. 10:00 w miejscowości W. na skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...), woj. (...), kierując samochodem marki S. (...) o nr rej. (...), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym określone w art. 3 ust. 1, art. 26 ust. 1, ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o Ruchu Drogowym, w ten sposób, że jadąc ul. (...) a następnie wykonując manewr skrętu w lewo w ul. (...), niewłaściwie obserwował drogę, nie zachował szczególnej ostrożności, nie dostosował techniki i taktyki jazdy oraz prędkości do panujących warunków drogowych, nie ustąpił pierwszeństwa pieszej A. G. przechodzącej prawidłowo po oznakowanym przejściu dla pieszych przez ul. (...) z prawej strony na lewą względem jadącego pojazdu, wyniku czego potrącił pieszą A. G. powodując u niej nieumyślnie obrażenia ciała w postaci: stłuczenia głowy, rany tłuczonej łuku brwiowego prawego, złamania nasady dalszej kości promieniowej prawej, stanowiących naruszenie czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni, tj. w myśl art. 157 § 1 kodeksu karnego - **tj. o czyn z art. 177 § 1 k.k.**

Sąd Rejonowy w Wołominie z dnia 20 września 2017r. sygn. akt V K 688/16

I. na mocy art. 66 § 1 i 2 kk, art. 67 § 1 kk postępowanie karne w niniejszej sprawie przeciwko **J. S.** warunkowo umarzył na okres 2 (dwóch) lat próby;

II. na mocy art. 67 § 3 kk orzekł wobec oskarżonego obowiązek częściowego naprawienia szkody poprzez uiszczenie na rzecz A. G. kwotę 2.000,- (dwa tysiące) zł;

III. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 238,80 (dwieście trzydzieści osiem 80/100) zł tytułem kosztów sądowych, w tym 100,- (sto) złotych opłaty.

Apelację od wyroku wniósł obrońca oskarżonego zaskarżając wyrok w całości na korzyść oskarżonego. Zaskarżonemu wyrokowi na podstawie art. 427 kpk i art. 438 pkt 2 i 3 kpk zarzucił:

1. naruszenie art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk -poprzez pominięcie okoliczności wynikających z zeznań złożonych przez świadka A. G. m.in. w toku postępowania przygotowawczego, które zostały uznane za wiarygodne, a w których pokrzywdzona jednoznacznie wskazała, że do uderzenia jej przez samochód doszło gdy przeszła jeden pas jezdni i była już prawie na końcu przejścia dla pieszych co w istocie wyklucza możliwość jakiegokolwiek kontaktu pokrzywdzonej z pojazdem kierowanym przez oskarżonego, ponieważ skręcając w lewo oskarżony wjeżdżał na prawy pas jezdni, natomiast pokrzywdzona według jej własnych zeznań znajdowała się (opisując jej położenie z perspektywy kierującego) na lewym pasie jezdni, na dodatek już na końcu przejścia dla pieszych, a tym samym ustalenie, że oskarżony potrącił pokrzywdzoną wymagałoby przyjęcia, że poruszał się on brawurowo, jadąc wręcz pod prąd, które to założenie nie znajduje żadnego oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym, na co wskazywał też Sąd, który w uzasadnieniu podnosił, że oskarżony nie jechał brawurowo;

- bezzasadnym przyjęciu, że do zdarzenia doszło, kiedy pokrzywdzona znajdowała się prawie na środku przejścia dla pieszych, podczas gdy pokrzywdzona stwierdziła jednoznacznie, że poczuła uderzenie gdy przeszła jeden pas jezdni i była już prawie na końcu przejścia dla pieszych, zaś Sąd nie wskazał, by w tej części odmówił wiary zeznaniom świadka;

2. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia tj. art. 7 kpk poprzez dokonanie wybiórczej i dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów przejawiającej się w :

-przyznaniu waloru wiarygodności w przeważającej części zeznaniom pokrzywdzonej A. G., podczas gdy:

a) pokrzywdzona zeznawała odmiennie w toku postępowania przygotowawczego i na rozprawie, wskazując najpierw, że została uderzona przez samochód w prawy bok, by po upływie znacznego czasu, dopiero na rozprawie stwierdzić, że potrącona została w lewy bok i upadła na prawy, a nadto zeznała, że samochód kierowany przez oskarżonego był biały, zaś Sąd uznał takie zeznania za „w przeważającej części wiarygodne”, nie wskazując dokładnie którym twierdzeniom dał wiarę, a którym tej wiary odmówił, nadto z obiektywnego materiału dowodowego wynika, że pojazd kierowany przez oskarżonego był w kolorze zielonym, zaś sama pokrzywdzona nie doznała jakichkolwiek obrażeń w lewej części ciała w którą miała zostać uderzona, co powinno rzutować na ocenę jej wiarygodności i czego nie wolno tłumaczyć nieuzasadnionym domysłem o możliwości pomylenia kierunków;

b) pokrzywdzona niewątpliwie miała interes w tym, aby uznać winę J. S. za spowodowanie jej uszczerbku na zdrowiu, gdyż otwiera to pokrzywdzonej drogę do dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę od ubezpieczyciela OC pojazdu kierowanego przez oskarżonego, a nadto -odwołując się do wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, to , że pokrzywdzona szła do sklepu wskazuje, że pokrzywdzona się spieszyła i mogła sama się przewrócić bez winy oskarżonego;

- odmowie przyznania waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego i zeznaniom świadka K. S., które to twierdzenia były spójne i zgodne co do tego, że oskarżony nie potrącił pokrzywdzonej, a sam fakt, że twierdzenia przedstawione przez w/w osoby były po części sprzeczne z twierdzeniami pokrzywdzonej nie może z góry wyłączać prawdziwości twierdzeń J. S. i K. S., zwłaszcza, że pokrzywdzona wskazywała na częściową niepamięć okoliczności zdarzenia; nadto gdy sam fakt, że oskarżony został zatrzymany przez przypadkowego przechodnia machnięciem ręki nie znaczy, że przechodzień ten widział potrącenie pokrzywdzonej przez oskarżonego;

- w konsekwencji powyższych zarzutów błąd w ustaleniach faktycznych , przyjęty za podstawę orzeczenia, polegający na bezzasadnym przyjęciu, że :

a) do zdarzenia doszło kiedy A. G. znajdowała się prawie na środku przejścia dla pieszych;

b) oskarżony potrącił pokrzywdzoną i dopuścił się zarzucanego mu czynu, podczas gdy brak jest na to wiarygodnych dowodów, a wręcz przeciwnie-ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że nie doszło do potrącenia

pokrzywdzonej, a do jej upadku najprawdopodobniej na skutek potknięcia doszło bez udziału a tym samym winy oskarżonego.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Nie można odmówić słuszności apelacji obrońcy oskarżonego, aczkolwiek zawarty w niej wniosek o uniewinnienie oskarżonego J. S. jest przedwczesny na obecnym etapie postępowania. Z przyczyn, o których będzie mowa niżej Sąd Okręgowy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania sądowi rejonowemu, albowiem konieczne jest przeprowadzenie na nowo przewodu w całości.

Apelacja obrońcy oskarżonego sprowadza się do kwestionowania oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd I instancji. W szczególności skarżący podniósł, iż podstawą ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie były dla Sądu zeznania pokrzywdzonej A. G., podczas gdy w jej zeznaniach występuje szereg wewnętrznych sprzeczności, jak też w wielu istotnych fragmentach są one sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym.

Analiza pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku pozwala na stwierdzenie, że rację ma skarżący kwestionując ocenę dowodów dokonaną przez Sąd I instancji. Ocena ta w żadnym razie nie może być uznana za zgodną z dyrektywami wyrażonymi w art. 7 kpk. Przede wszystkim wskazać należy, że rację ma skarżący, iż Sąd uznając zeznania pokrzywdzonej A. G. w przeważającej części za wiarygodne, nie dostrzegł wewnętrznych sprzeczności i nielogiczności w jej zeznaniach, a także sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym, które szczegółowo wskazał skarżący w pisemnej apelacji.

Sąd Rejonowy dostrzega jedyną sprzeczność określając ją mianem nieścisłości w zeznaniach pokrzywdzonej odnośnie tego, że miała złamaną lewą rękę, podczas gdy z dokumentacji medycznej wynika niezbicie, że była to prawa ręka. Przy czym w ocenie Sądu ta pomyłka jest skutkiem mylenia stron/kierunków, co niektórym osobom się zdarza. Powyższa konstatacja nie znajduje jednak żadnego potwierdzenia w zeznaniach pokrzywdzonej, albowiem Sąd nie zapytał świadka czy ma problemy z odróżnieniem strony lewej od prawej. Ponadto Sąd nie dostrzega innych sprzeczności w zeznaniach świadka, a skarżący ma rację, iż Sąd nie wskazał w jakiej części uznał zeznania pokrzywdzonej za wiarygodne, a w jakiej odmówił im przymiotu wiarygodności. Tymczasem analiza zeznań pokrzywdzonej nasuwa poważne wątpliwości co do zdolności odtworzenia zapamiętanych przez nią szczegółów tego zdarzenia. W toku postępowania przygotowawczego pokrzywdzona przesłuchana została ponad miesiąc czasu po wypadku i wówczas twierdziła, że była już prawie na końcu przejścia dla pieszych i wtedy poczuła uderzenie w prawy bok, przy czym nie widziała pojazdu który ją potrafił. Natomiast na rozprawie po upływie ponad roku od zdarzenia złożyła zeznania diametralnie odmienne w swej treści twierdząc, że została uderzona w lewy bok i upadła na prawą rękę. Przy czym pokrzywdzona twierdziła uparcie, że miała złamaną lewą rękę, w sytuacji gdy z dokumentacji medycznej jednoznacznie wynika, że na skutek zdarzenia doznała złamania nasady dalszej kości promieniowej prawej.

Podnieść także należy, iż z dokumentacji medycznej i opinii biegłego specjalisty chirurga wynika, że pokrzywdzona doznała jeszcze stłuczenia głowy i rany tłuczonyj łuku brwiowego prawego. Natomiast nie ma w dokumentacji wymienionych żadnych obrażeń lewej części ciała w którą pokrzywdzona miała otrzymać uderzenie przodem samochodu.

A. G. zeznała na rozprawie, że widziała jakiś biały samochód, tymczasem samochód oskarżonego jak wynika z protokołu oględzin (k.6) ma kolor zielony. Właściwie konsekwentne jest tylko jedno stwierdzenie świadka, które wskazuje na brak właściwego rozeznania odnośnie przyczyn tego zdarzenia „Przechodziłam przez pasy i coś mnie uderzyło”.

W świetle treści zaświadczenia o korzystaniu przez A. G. z konsultacji psychologicznych w związku z wypadkiem i rozpoznanych u niej objawów Zespołu Stresu Pourazowego (PTSD) – k. 104, w sprawie zaistniały uzasadnione

wątpliwości co do stanu psychicznego pokrzywdzonej, zdolności postrzegania i odtwarzania przez nią spostrzeżeń na rozprawie. Wskazane wątpliwości powinny zostać rozstrzygnięte przez Sąd Rejonowy poprzez ponowne szczegółowe przesłuchanie pokrzywdzonej w obecności biegłego psychologa, którego opinia pomoże ocenić Sądowi wiarygodność tego świadka. Wprawdzie z treści art. 192 § 2 kpk wynika tylko możliwość przesłuchania świadka z udziałem biegłego psychologa, jednak w sytuacji zaistnienia w sposób oczywisty okoliczności wskazanych w tym przepisie, możliwość ta przekształca się w obowiązek sądu, skoro przepis ten ma na celu ułatwienie poczynienia przez sąd ustaleń faktycznych odpowiadających prawdzie.

W sytuacji gdy zeznania pokrzywdzonej są niekonsekwentne, a oskarżony J. S. w ogóle kwestionuje aby doszło do uderzenia samochodem w pokrzywdzoną, nie można stwierdzić na jakiej podstawie Sąd Rejonowy ustalił przebieg tego zdarzenia, w szczególności, że pokrzywdzona została potrącona przez samochód kierowany przez J. S., kiedy znajdowała się prawie na środku przejścia dla pieszych, w wyniku czego upadła na prawą stronę ciała.

Rację ma skarżący, iż uznanie za wiarygodne tej części zeznań pokrzywdzonej w których twierdzi, że znajdowała się na końcu przejścia dla pieszych, oznacza, że oskarżony potrącił ją na lewej części jezdni, jadąc pod prąd, co nie znajduje oparcia w szkicu miejsca wypadku drogowego (k.5).

Nie przesądzając w chwili obecnej prawidłowości oceny powyższych dowodów, stwierdzić należy, że pisemne uzasadnienie wyroku, które nie odnosi się w żaden sposób do wskazanych przez skarżącego rozbieżności, nie pozwala Sądowi Okręgowemu na merytoryczną kontrolę zasadności tejże oceny.

Mając na względzie powyższe wątpliwości stwierdzić należy, że sprawa niniejsza nie dojrzała do merytorycznego rozstrzygnięcia, albowiem w toku postępowania nie zostały wyjaśnione wszystkie istotne okoliczności zdarzenia, dotyczące odtworzenia przebiegu wypadku. Z powyższych względów zaskarżony wyrok musiał zostać uchylony i sprawa przekazana Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd I instancji, kierując się wyżej przedstawionymi uwagami, przede wszystkim powinien dopuścić dowód z opinii kompleksowej biegłych z zakresu ruchu drogowego i medycyny sądowej na okoliczność rekonstrukcji przebiegu zdarzenia, w szczególności czy doszło do potrącenia pieszej przez kierującego pojazdem marki S. (...) J. S., a jeżeli tak to w którym miejscu na drodze znajdowała się piesza w chwili wypadku. Ponadto podczas postępowania dowodowego Sąd powinien zweryfikować i wyjaśnić rozbieżności w zeznaniach świadka A. G. posiłkując się opinią biegłego psychologa oraz wszystkie te okoliczności istotne dla prawnokarnej oceny zachowania oskarżonego, o których była mowa we wcześniejszych rozważaniach sądu odwoławczego. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego zmierzającego do wyjaśnienia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności sprawy, winien zgromadzone dowody poddać wszechstronnej analizie zgodnej z regułami art. 7 kpk i na tej podstawie wyprowadzić zasadny wniosek w przedmiocie winy oskarżonego, a w przypadku jej uznania, także co do umyślności naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

W sytuacji, gdy konieczne będzie sporządzanie uzasadnienia sąd rejonowy powinien baczyć, by spełniało ono wymogi przewidziane w art. 424 kpk.

Z tych wszystkich względów sąd okręgowy orzekł jak w wyroku.